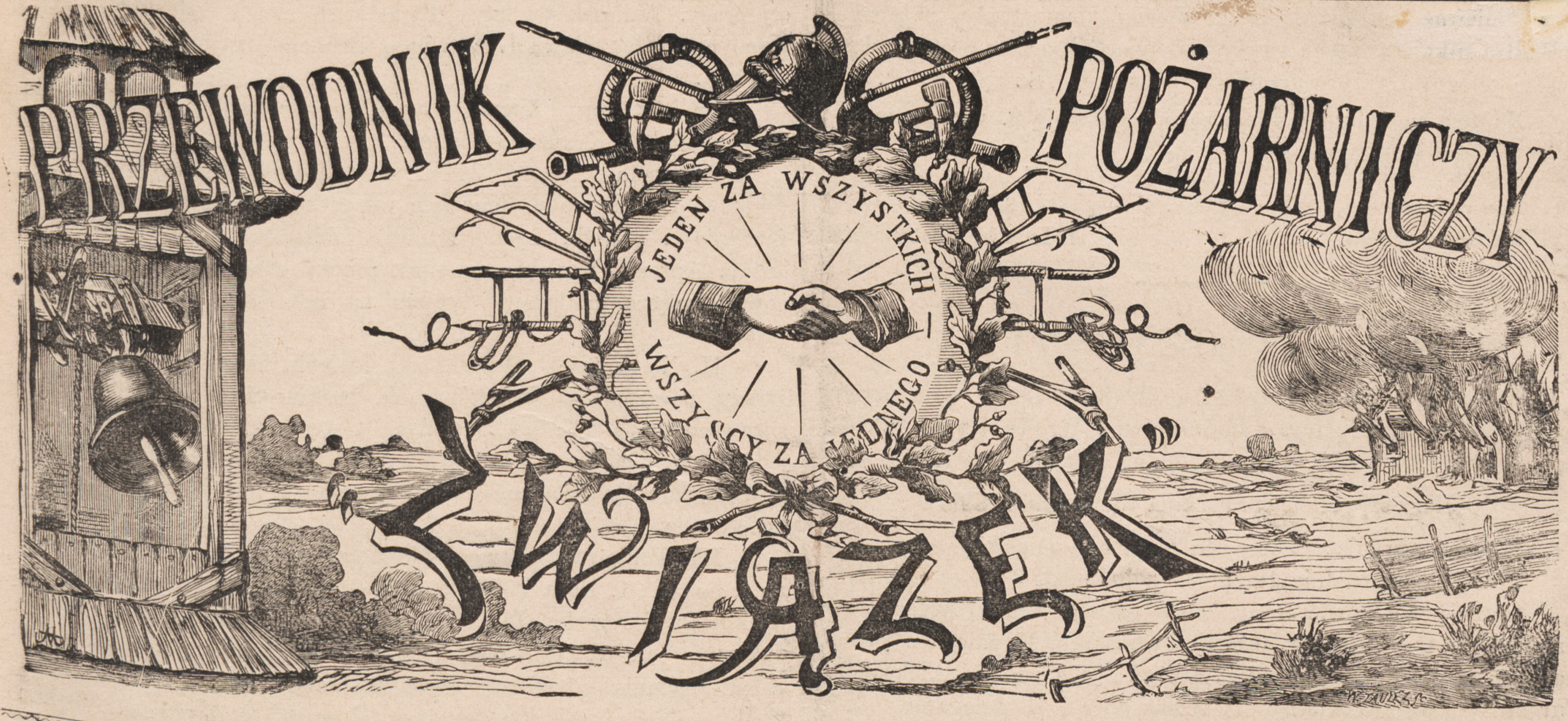
Rok V. Miesiąc Wrzesień 1891. Nr. 9.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi 1. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek l. 17. I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Sprawozdanie

z IX. posiedzenia Rady zawiadowczej kraj. Związku ochotn. straży pożarnych król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem z dnia 14. sierpnia 1891.

Miejsce zebrania: Sala posiedzeń Magistratu w Przemyślu. Początek o godz. 6 tej po południu. Obecni: Władysław Mühln, jako przewodniczący. Dr. Ludwik Cwiklicer, August Locher, Bruno Hryniewicz, Władysław Turski, Aleksander Koblański, Franciszek Ważeński i Aleksander Piotrowski.

Na porządku dziennym:

I. Referat Dra Cwiklicera w sprawie ustawy o policyi ogniowej.

II. Referat Wgo Mühlna w sprawie pomocy dla rannych żołnierzy podczas wojny.

III. Wybór komisyi sędziów dla wystawy, w porozumieniu z Komitetem wystawowym.

IV. Omówienie wyborów: *a)* Prezydyum Zjazdu tj. zast. Przewodniczącego, 2 sekretarzów i komisyi skrutacyjnej dla wyborów; *b)* zastanowienie się co do wyboru 3 komisyi do p. IX. 1. posiedzenia; *c)* co do wyborów do p. IV. 2. posiedzenia.

Przed otwarciem posiedzenia, przewodniczący odczytuje zebranym pismo zastępcy Naczelnika Związku Dra Alfreda Zgórskiego, w którym tenże składa dotychczas piastowaną godność i prosi, aby Go nadal do zarządu Związku nie wybierano. Rada zawiadowcza postanawia jednogłośnie rezygnacyi tej nie przyjąć i prosić Dra Zgórskiego o dalsze przewodnictwo tak w komitecie wykonawczym jakoteż i w zarządzie Związku, przyczem wyraża nadzieję, że dla dobra sprawy i rozwoju strażactwa Dr. Zgórski zechce nadal podjąć się kierownictwa, które dotychczas wydało tak świetne rezultaty i przyczyniło się znacznie do rozwoju obrony pożarnej w całym kraju.

I. Przedłożony przez Dra Cwiklicera Ludwika referat w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891. r. przyjęto do wiadomości i postanowiono takowy odczytać i poddać pod obrady V. Walnego Zjazdu strażackiego.

II. Referat p. Władysława Mühlna w sprawie pomocy dla rannych żołnierzy na wypadek wojny postanowiono przedłożyć V. Walnemu Zjazdowi z poprawką p. Władysława Turskiego, a mianowicie:

1) za pośrednictwem austr. Związku strażackiego zażądać, aby strażacy pełniący służbę sanitarną i pewna część strażaków niezbędnych do obrony danej miejscowości na wypadek pożaru, uwolniona została od czynnej służby w pospolitem ruszeniu;

2) strażacy zajęci służbą sanitarną mają pobierać wynagrodzenie, względnie żołd na równi ze służbą sanitarną wojskową;

3) w razie wypadku śmierci lub kalectwa strażaka pełniącego służbę sanitarną, powinien być los sierót i wdowy zabezpieczony.

III. Do komisyi sędziów dla wystawy sikawek i narzędzi pożarnych postanowiono wybrać pp. Dr. Ludwika Cwiklicera, Władysława Turskiego i Brunona Hryniewicza.

IV. Z powodu nieobecności naczelnika kraj. Związku i tegoż zastępcy, postanowiono:

a) że przewodnictwem obrad na V. Walnym Zjeździe kierować będzie Wpan Władysław Mühln, zaś na wypadek przeszkody w zastępstwie tegoż Dr. Ludwik Cwiklicer, na sekretarzy Zjazdu proponuje Rada zawiadowcza pp. Augusta Lochera i Emanuela Sygiericza.

b) Do komisyi oznaczonych punktem IX. porządku dziennego pierwszego dnia obrad postanowiono zaproponować pp. Dra Zygmunta Miczyńskiego z Wieliczki, Zygmunta Januszowskiego z Jagielnicy, Emila Schünkego z Myślenic, Maryana Köhlera z Jordanowa, Antoniego Orzelskiego z Kosowa, Dra Zygmunta Kowalskiego z Turki, Adolfa Jakubowskiego z Zaleszczyk i Michała Stepka z Dublan.

Do komisyi lustracyjnej zaś pp. Emanuela Sygiericza z Podhajec, Emila Schünkego z Myślenic i Aleksandra Semeniuka z Biecza.

Na wniosek Dra Ludwika Cwiklicera postanowiono wysłać deputacyę do ck. starosty i burmistrza miasta Przemyśla z podziękowaniem za przyjęcie Zjazdu w murach miasta. Wniosek ten przyjęto i do deputacyi wybrano pp. Władysława Mühlna, Dra Ludwika Cwiklicera, Brunona Hryniewicza i Adolfa Amorta.

Ponieważ na Zjazd czesko-słowiańskich straży pożarnych w Pradze nikt z naszych straży nie wyjechał, przeto postanowiono wysłać telegram z życzeniami staropolskiego „Szczęść Boże“.

Na tem posiedzenie zakończono o godzinie 8. wieczorem.

W Przemyślu dnia 14. sierpnia 1891.

Przewodniczący: *Władysław Mühln.* Sekretarz: *Aleksander Piotrowski.*

SPRAWOZDANIE

z V. Walnego Zjazdu delegatów kraj. Związku och. straży pożarnych Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w Przemyślu dnia 15. i 16. sierpnia 1891.

Pierwszy dzień obrad, dnia 15. sierpnia 1891.

Miejsce zebrania: Sala posiedzeń Rady miejskiej.

Początek o godzinie 10. przed południem.

Obecni członkowie Rady zawiadowczej: Mühln Władysław, Dr. Ludwik Cwiklicer, Ważeński Franciszek, Hryniewicz Bruno, Locher August, Rewakowicz Henryk, Koblański Aleksander, Turski Władysław, Piotrowski Aleksander i 73 delegatów od 70 straży ochotniczych do kraj. Związku należących.

Porządek dzienny:

I. Zagajenie zjazdu.

II. Zatwierdzenie protokołu z IV. Walnego Zjazdu strażackiego w Tarnowie d. 29. i 30. czerwca 1889 r.

III. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej krajowego „Związku“ za czas od 30. czerwca 1889 do dnia 31. lipca 1891 i wybór komisyi do zbadania tego sprawozdania. (Ref. p. Piotrowski).

IV. Sprawozdanie i zamknięcie rachunków za czas od 1. lipca 1889 do 30. czerwca 1891 i przedłożenie budżetu za czas od 1. lipca 1891 do 30. czerwca 1893. (Ref. skarbnik „Związku“ p. Bruno Hryniewicz.)

V. Wybór komisyi lustracyjnej do zbadania rachunków.

VI. Omówienie wniosków w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o policyi ogniowej z d. 10. lutego b. r. (Referent Dr. Ludwik Cwiklicer.)

VII. Wnioski Rady zawiadowczej w sprawie zorganizowania ze straży ochotniczych pomocy dla rannych żołnierzy podczas wojny. (Referent p. Władysław Mühln.)

VIII. Zgłaszanie samoistnych wniosków w myśl art. 6. litera *b)* statutu Związku.

IX. Wybór specyalnych komisyj do załatwienia wniosków ad VI. VII. i VIII.

Z powodu nieobecności Naczelnika kraj. Związku J. O. księcia Adama Sapiehy i tegoż zastępcy Dra Alfreda Zgórskiego, przewodnictwo nad obradami obejmuje najstarszy wiekiem członek Rady zawiadowczej p. Władysław Mühln, naczelnik ochotniczej straży pożarnej w Stanisławowie.

Przed otwarciem posiedzenia Wny Dr. Leon Ziemiański, delegat Reprezentacyi miasta, wita zebranych delegatów imieniem mieszkańców, a podnosząc zasługi straży pożarnych poniesione dla dobra całego kraju, życzy, aby rozpocząć się mające obrady przyniosły jak największe korzyści dla kraju i współobywateli.

I. P. Mühln Władysław, otwierając posiedzenie, dziękuje miastu za gościnne przyjęcie delegatów V. Zjazdu i oświadcza, że usiłowania wszystkich strażaków dążą do pracy nad dobrem kraju i tym jedynie sposobem jesteśmy w możności wywdzięczyć się za doznaną gościnność i serdeczne przyjęcie ze strony miasta i jego mieszkańców.

Dr. Ludwik Cwiklicer wnosi, aby V. Walny Zjazd wysłał ze swego łona deputacyę do biskupów obu obrządków dyecezyi przemyskiej, z oświadczeniem naszego przywiązania do Stolicy Apostolskiej i prośbą o błogosławieństwo dla rozpocząć się mającej pracy. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie, a w deputacyi wysłano pp. Władysława Lachowicza, Brunona Hryniewicza i Adolfa Amorta.

Na sekretarzy Zjazdu powołał przewodniczący pp. Michała Ryża i Józefa Krzyżanowskiego.

Przewodniczący, p. Władysław Mühln, składa Drowi Ludwikowi Cwiklicerowi, imieniem wszystkich delegatów, serdeczne życzenia z powodu 25-cio letniego jubileuszu służby strażackiej, zaś p. Antoni Orzelski, naczelnik ochotn. straży pożarnej w Kosowie, wręcza jubilatowi dyplom na członka honorowego tejże straży.

II. Na wniosek Dra Ruczki Juliana, naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Niżankowicach, postanowiono nie odczytywać sprawozdania z IV. walnego Zjazdu strażackiego w całości, lecz jedynie wymienić zapadłe uchwały oraz wnioski komisyi i członków Zjazdu, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono.

III. Ponieważ sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej za czas od 1. lipca 1889 do dnia 31. lipca 1891 r. zostało wydrukowane i rozesłane do wszystkich straży ochotniczych, przeto takowego nie odczytywano, lecz wybrano komisyę z 5 członków celem zbadania powyższego sprawozdania i ocenienia działalności Rady zawiadowczej. Do komisyi tej zostali wybrani: Dr. Julian Ruczka, naczelnik ochotn. straży pożarnej z Niżankowic, Antoni Bahr, naczelnik ochotn. straży pożarnej z Radymna, Dr. Zygmunt Miczyński, zastępca Naczelnika ochotn. straży pożarnej z Wieliczki, Władysław Zielonka, prezes Towarzystwa ochotn. straży pożarnej z Sieniawy i Emil Schünke, naczelnik ochotn. straży pożarnej z Myślenic.

Przewodniczący oznajmia, że równocześnie z naszym Zjazdem odbywa się Zjazd czesko-słowiańskich straży ochotniczych w Pradze, w którym udziału wziąć nie możemy, wnosi zatem, aby wysłać telegraficznie życzenie „Szczęść Boże“ — wniosek ten przyjęto a ułożenie i wysłanie telegramu przekazano p. Rewakowiczowi.

P. Józef Borejko, naczelnik ochotn. straży pożarnej w Gorlicach, wnosi o oznaczenie dnia i urządzenie wspólnej wycieczki strażackiej do Pragi, aby tym sposobem dać wyraz, że straże nasze poczuwają się do solidarności słowiańskiej. Wniosek ten przyjęto i przekazano do wykonania Radzie zawiadowczej z zastrzeżeniem, że wycieczka ta wówczas tylko się ma odbyć, jeżeli się zbierze przynajmniej 30 uczestników.

Przewodniczący odczytuje telegram nadesłany w imieniu zarządu austr. Związku strażackiego przez p. Reginalda Czermacka z Cieplic, z życzeniami szczęśliwych obrad i koleżeńskiem pozdrowieniem. Na powyższy telegram wysłano również stosowną odpowiedź.

P. Leszek Wiśniowski, delegat ochotn. straży pożarnej z Krasiczyna, imieniem Naczelnika krajowego Związku J. O. ks. Adama Sapiehy, wyraża najgłębszy żal, że z powodu cięższej słabości i zakazu lekarzy książę Naczelnik sam przybyć nie mógł, jednakowoż zapewnia nas o swej przychylności i ponawia prośbę o przybycie do Krasiczyna, gdzie delegaci serdecznie i gościnnie u swego Naczelnika podejmowani i przyjęci zostaną.

Przewodniczący zauważa, że w sali obrad znajdują się naczelnicy gmin wiejskich powiatu przemyskiego, w których staraniem Rady powiatowej tworzą się obecnie wiejskie pogotowia pożarne, wnosi zatem, aby przez ogólne powstanie uczcić tak rzadkich na naszych zebraniach gości i podziękować za podjęcie dobrej myśli i organizacyę obrony pożarnej po wsiach. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto i wykonano.

IV. Sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe za czas od 30. czerwca 1889 do 30. czerwca 1891 przedłożone przez skarbnika kraj. Związku Wgo Brunona Hryniewicza, przyjęto do wiadomości, zaś

V. do komisyi lustracyjnej do zbadania ksiąg i przedłożonych rachunków wybrano pp. Emanuela Sygiericza z Podhajec, Ale-

ksandra Semeniuka z Biecza i Władysława Siemieńskiego z Brzeska.

VI. W sprawie wprowadzenia w życie nowej ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 r. Dr. Ludwik Cwiklicer przedkłada następujący referat:

Wiadomo Sz. Zgromadzeniu, że nowa ustawa o policyi ogn. dla miast i miasteczek na ostatniej sesyi Sejmu kraj. uchwalona, uzyskała cesarską sankcyę w dniu 10. lutego br., a wchodząc w życie wyrugowała dawną ustawę ogniową, wydaną patentem ces. z d. 28. lipca 1786. — W ten sposób osiągniętym został cel, do którego uchwały 4 pierwszych Zjazdów strażackich i czterokrotne petycye Rady nadzor. Kraj. Związku zdążały. — Że Związek straży ogn. ochotn. wywarł swój wpływ na układ i postanowienia ustawy, świadczy o tem sprawozdanie Komisyi administr. Sejmu, która stwierdza, że wprowadzenie koniecznych zmian do pierwotnego projektu ustawy musiało nastąpić ze względu na ustawę gminną i na podstawie cennych wskazówek udzielonych w petycyi Rady nadzorczej kraj. Związku ochotn. straży pożarnych.

Nie będzie od rzeczy na dzisiejszem Zgromadzeniu zastanowić się obszerniej nad tem — o ile nowa ustawa od starej się różni i przedyskutować, w jaki sposób strażom ochotn. postępować należy, aby skopuły tej ustawy wyminąć i największe korzyści dla pożarnictwa, a tem samem największy pożytek dla kraju wyciągnąć można.

Nowa ustawa o policyi ogniowej składa się z 45 paragrafów — zestawionych w 9 rozdziałach, z których p i e r w s z y zawiera postanowienia ogólne, prawne i zasadnicze, d r u g i stanowi obowiązek wydania przez gminę regulaminu miejscowego (do którego nawiasem mówiąc przygotowuje obecnie Wydział krajowy szemat), nadto nakazuje przeprowadzanie peryodycznych rewizyj ogniowych, przy których zastrzeżony jest współudział naczelnikowi straży ogniowej, t r z e c i rozdział w §. 7 ustanawia obowiązek współdziałania wszystkich mieszkańców gminy przy pożarze i oddania zaprzęgów na potrzeby obrony pożarnej; ważnym jest § 8 tego rozdziału z tego względu, że nakłada na gminy sąsiednie obowiązek niesienia pomocy gminie sąsiadującej, pożarem nawiedzonej; § 11, 12, 13 i 14 zawierają przepisy o narzędziach i przyborach pożarniczych.

Rozdział c z w a r t y pod tytułem: Straż pożarna, mieści przepisy o straży pożarnej gminnej tak płatnej jak i ochotniczej, którego podziału dawna ustawa ogniowa nie znała, §§ 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25 i 26 są poświęcone uregulowaniu stosunku wzajemnego między gminami a instytucyami straży pożarnej ochotniczej. Zaznaczyć tu muszę z naciskiem, że niektóre z nich, a mianowicie § 21, 22, 23, 24 i 25 już dały powód do podniesienia remonstracyj w tym duchu, aby Rada nadzorcza krajowego Związku poczyniła starania celem uchylenia tychże postanowień, jakoby dla egzystencyi straży ogn. ochotniczych niebezpiecznych.

Dlatego też przedewszystkiem jestem zniewolony paragrafy te w dosłownem brzmieniu przytoczyć i pobudzić Szanowne Zgromadzenie do wyrażenia swej opinii w tej mierze.

(Referent odczytuje § 16, 21, 22, 23, 24, 25 ustawy.)

Pod tym względem straże ogn. ochotn. Jordanowa, Makowa i Suchy oświadczyły przez delegata okręgowego, że się nie zgadzają, a b y z o s t a ł y s t r a ż ą p o ż a r n ą, g m i n n ą a delegat sam zauważa, że nowa ustawa o policyi ogn. jest dla straży ochotn. ubliżającą i zastrzegł sobie w tej sprawie głos na Zjeździe. Dla wyjaśnienia tej sprawy poczytuję sobie za obowiązek wyrazić na tem miejscu opinię Rady nadzorczej, która mniema, że o ile nie jest koniecznym wymogiem, aby każda straż ochotnicza przyjęła na siebie obowiązek straży pożarnej gminnej, jeżeli się bez tego i bez pomocy gminy obyć potrafi, o tyle pożądanem jest, aby przez przyjęcie na się tych obowiązków uzyskała wszelkie atrybucye urzędowe i prawne instytucyi gminnej. W tej kwestyi należy wyjść ze stanowiska prawnego obowiązującej ustawy gminnej, która postanawia, że policya pożarna należy do własnego zakresu działania gminy, a wykonanie jej należy do atrybucyj i władzy naczelnika gminy i że mu odjętą być nie może.

To postanowienie zasadnicze ustawy, niczem zmienić się nie da, jest ono integralną częścią władzy urzędowej naczelnika gminy nietylko w ustawie gminnej galicyjskiej, ale we wszystkich ustawach gminnych zawarte; a skoro tak jest, musiało ono znaleźć zastosowanie nietylko w §. 1. nowej ustawy o policji pożarnej, ale z konsekwencyi musiało wniknąć we wszystkie następne paragrafy i stać się podstawą do uregulowania stosunku gminy ze strażami ochotniczemi. — Ponieważ zaś z drugiej strony celem straży ogn. ochotn. jest ratowanie życia i mienia współobywateli, a cel ten tem pewniej osięgnąć się da, jeżeli działanie nasze oprzemy na urzędowym stosunku z władzą gminną i pozyskamy w ten sposób przywileje instytucyi gminnej — nie powinniśmy się wahać przyjąć na się obowiązki straży pożarnej gminnej, nie tracąc jeszcze przez to prerogatyw straży ochotn. jako stowarzyszenia rządzącego się własnym statutem, którego praw i przywilejów ustawa o policyi ogn. ani nie neguje, ani nie znosi — lecz takowe rozszerza i charakter im urzędowy nadaje. Gdyby się zaś tu i ówdzie wydarzyły wypadki za daleko posuniętego mięszania się w wewnętrzne sprawy stowarzyszenia ze strony niewyrozumiałych i nietaktownych naczelników gminnych, w tych wypadkach odwołanie się do Wydziałów powiatowych i naczelnictwa kraj. Związku usunie niewątpliwie przyczynę nieporozumienia.

Z drugiej strony podniósł znowu delegat okręgu nowosądeckiego trudności z zastosowania §. 21. ustawy wynikające, że w mieście M. osoby „wykształceniem, stanowiskiem, majątkiem wyżej stojące — do składu to- „warzystwa ochotniczej straży ogn. w charakterze członków wspierających „należące, na zwołanie Walnego Zgromadzenia przez naczelnika gminy się „nie zgodzą, zwłaszcza, że taka straż swego własnego prezesa posiada, „który w swych zarządzeniach krępować się nie da; gdyż w przeciwnym „razie straże, utrzymujące się ofiarnością członków wspierających, tychże „postradać, a same do upadku przyjśćby musiały“.

Jak pierwszy zarzut tak i ta obawa jest przesadną i nieuzasadnioną. §. 21. ustawy opiewa wprawdzie: Radzie gminnej względnie naczelnikowi gm. zastrzeżonem ma być w statutach prawo zwoływania ogólnego Zgromadzenia, prawo brania udziału w tem zgromadzeniu przez naczelnika gm. lub delegata, prawo zastępywania straży w czynnościach poruczonego jej zakresu działania; wreszcie, prawo zatwierdzania wybranego naczelnika straży. Alinea 2. tego paragrafu zastrzega więc naczelnikowi gminy prawo zwoływania Walnego Zgromadzenia dotyczącej straży i prawo brania udziału w tem zgromadzeniu, nie pozbawia jednak ani prezesa, ani naczelnika straży ich praw zwoływania Walnych Zgromadzeń i przewodniczenia takowym. Przepis ten §. 21. ustawy pożarnej tak zrozumieć należy, że na żądanie naczelnika gminy musi być Walne Zgrom. straży zwołanem a to w myśl postanowień statutu tejże straży, tj. za pośrednictwem prezesa lub naczelnika straży. W tym też duchu zaproponowała Rada nadzorcza kraj. Związku dodatek do §. 13. statutu wzorowego dla straży pożarnych ochotn., który ankieta Wydziału krajowego na posiedzeniu d. 6. czerwca br. przyjęła, by po słowach — na żądanie Wydziału, zamiast słowa l u b umieścić dodatek „naczelnika gminy (na zasadzie §. 21. ustawy o pol. ogn.) lub przynajmniej $^1/_5$ części etc.“ tak, że §. 13. wzorowego statutu w poprawionym swym tekscie, będzie opiewał następująco: „Walne Zgromadzenie może zwołać prezes z własnej inicyatywy; musi je zaś zwołać na żądanie Wydziału, naczelnika gm. lub też przynajmniej $^1/_5$ części członków etc.“

Trudno też nie przyznać racyi temu postanowieniu ustawy, bo jeżeli straż pożarna ochotn. przyjęła raz obowiązki straży gminnej i na podstawie tej przejęła od gminy zakres działania policyi ogniowej, a nadto w myśl §. 22. koszta nauki i wyćwiczenia straży ochotn. niemniej koszta uzbrojenia i niezbędnych narzędzi opędza gmina, to gminie należy się za to nadzór nad wykonywaniem poruczonej straży ochotniczej agendy policyi ogniowej i dostateczna ingerencya, aby na wypadek, gdyby się te obowiązki zaniedbywało, możebną była poprawa stosunków.

Nieuzasadnionem jest także mniemanie delegata, jakoby ustawa narzucała zwierzchnictwo naczelnika gminy nad Stowarzyszeniami straży pożarnej i do czynności prezesa towarzystwa i naczelnika straży mięszać się dozwalała. Tak daleko idącego postanowienia nie można się dopatrzeć w ustawie, która w niczem atrybucyj statutowych prezesa i naczelnika straży nie oktrojuje, lecz jedynie nadaje naczelnikowi gminy prawo żądania zwołania Walnego Zgromadzenia, prawo udziału, a nie przewodnictwa w obradach, prawo zastępowania straży wobec władz w rzeczach wynikających ze sprawowania policyi ogniowej, prawo zatwierdzenia wybranego naczelnika, w końcu prawo wykonywania nadzoru pod względem służby pożarnej i prawo odbierania sprawozdań o tem, co czysto służby pożarnej dotyczy.

Przechodząc następnie do r o z d z i a ł u V. ustawy — ten w §. 28. normuje prawa rozporządzania cudzą własnością w razie pożaru, a mianowicie dopuszcza w razie konieczności wyłamywania ścian, zrywania dachów i demolowania budynków; §. 29. wskazuje obowiązki właścicieli domów i mieszkańców w razie pożaru; zaś §. 30. obowiązki naczelnika gminy po pożarze.

R o z d z i a ł VI. zawiera postanowienia karne a w §. 36. nową zasadę, na podstawie której kary pieniężne wpływają nie jak dotąd do funduszu ubogich, lecz do funduszu utrzymania rekwizytów ogniowych w gminie.

Następny r o z d z i a ł VII. zawiera postanowienia co do nadzoru nad wykonywaniem policyi ogniowej, który przypada w pierwszym rzędzie Wydziałowi powiatowemu i c. k. Starostwu, w drugim rzędzie Wydziałowi krajowemu; organem wykonującym nadzór nad wykonaniem policyi ogniowej z ramienia Wydziału powiatowego ma być ustanowionym w myśl projektu regulaminu przez ankietę Wydziału kraj. bezpłatny inspektor powiatowy, organem zaś Wydziału kraj. w myśl uchwały Wysokiego Sejmu, krajowy inspektor pożarnictwa, jako stały urzędnik Wydziału krajowego.

R o z d z i a ł VIII. u s t a w y mieści postanowienia co do obszarów dworskich.

R o z d z i a ł z a ś IX. i ostatni postanowienia końcowe i formalne.

Jeżeli teraz porównamy nową ustawę o policyi ogn. z d. 10. lutego br. z ustawą ogniową dawną z d. 28. lipca 1786 — w całości, to przyznać musimy, że ustawa odwieczna, która swój suchotniczy żywot właśnie co zakończyła, zawierała w sobie wiele cennych przepisów regulaminowych, które nowa ustawa zupełnie pominęła, a które jako bardzo praktyczne i potrzebne, a nadto znane wydać się mającym regulaminem pożarnym dla miast i miasteczek objęte być powinny. — Druga kardynalna różnica pomiędzy oboma ustawami nową a starą jest ta, że kiedy pierwsza zawierając wiele szczegółowych a cennych przepisów regulaminowych, nie ustanowiła żadnego organu wykonawczego i kontrolującego i z tej przyczyny pomimo istotnej swej wartości nie wydała w ciągu 100 lat żadnych zgoła owoców, prócz klęsk pożarowych, to druga wyraźnie wskazuje, że organami wykonawczymi

są straże pożarne, a względnie ich naczelnicy, którym §. 22. przyznano charakter honorowych urzędników gminy i powołano tychże §. 4 na członków komisyi do odbywania peryodycznych rewizyj budynków, kominów, przyborów i rekwizytów ogniowych, zaś §. 23. nadano prawo i władzę kierowania obroną pożarną samoistnie i niezależnie; organami nadzorczymi i kontrolującymi, o ile gminy spełniają obowiązki ustawą przepisane, na razie są Wydziały powiatowe i Wydział krajowy, w projekcie zaś regulaminu wydać się mającego, inspektorowie powiatowi i inspektor krajowy. Z tego widzimy jasno, że w interesie pożarnictwa krajowego w ostatnich czasach wiele zdziałano, przyznając, że wiele więcej pozostaje do zrobienia. Nowa ustawa ogn. uwzględniając życzenia Rady nadzorczej kraj. Związku otwiera szerokie pole dla działalności Towarzystw straży ogn. ochotn., które odtąd oparte na ustawie ogn. z d. 10. lutego 1891 mogą przy rewizyach peryodycznych domów wykazywać braki i zaniedbania przeciwne ustawie ogn. i ustawie budowlanej, niedbałych i lekceważących przepisy tych ustaw i regulaminu ogniowego pociągać do odpowiedzialności karnej, mogą dalej a nawet muszą wykazywać gminie braki w przyborach i środkach ratunkowych, na niedbałe zaś gminy żądać ingerencyi Wydziału powiatowego, lub inspektora krajowego.

Z naciskiem tu jednakowoż podnieść należy, że w miarę, jak teraz wzrosły atrybucye straży ogn. ochotniczych, o tyle z drugiej strony wzrosła odpowiedzialność tychże i obowiązki tychże wobec ustawy, gminy i kraju, które powinny się stać dla nas bodźcem do gorliwego i sumiennego pilnowania i przestrzegania, aby przepisy ustawy ogn. i regulaminu ogniowego, jak tylko tenże obowiązywać pocznie, niemniej i dotyczące przepisy ustawy budowlanej ściśle i dokładnie tak przez same straże, jakoteż przez Zwierzchności gm. i mieszkańców były wypełniane. Na nic bowiem nie zdadzą się najlepsze ustawy i najrozumniejsze regulaminy, jeżeli ich przepisy nie będą szanowane, przestrzegane i wykonywane.

Wspomniałem poprzednio, że Wysoki Wydział kraj. nie czekając aż gminy z własnej inicyatywy wypracują i uchwalą przepisane ustawą regulaminy pożarowe — sam wziął inicyatywę w wypracowaniu wzorowego regulaminu i w tym celu odezwą swą z d. 30. maja l. 53531 zwołał ankietę na dzień 6. czerwca br., do której powołał z łona Rady nadzorczej kraj. Związku 7 członków. Ankieta ta na postawione sobie przez Wydział kraj. pytania odpowiedziała:

1) ułożenie ogólnego projektu regulaminu wzorowego poruczyć Radzie nadzorczej kraj. Związku;

2) co do potrzebnych zmian w statutach straży ogn. ochot. Rada nadzorcza uznaje za wskazane zaprowadzić następujące poprawki we wzorowym statucie straży ogn. ochotn.:

a) do §. 7. dodać po słowach „loteryi fantowej“ słowa „z subwencyi gminnej“;

b) przy §. 9. po słowach w skład „Wydziału wchodzi“ dodać „Naczelnik gm. lub tegoż zastępca“; a w dalszym ciągu przy ustępie: „wybór prezesa winien być podanym do wiadomości Zwierzchności gm., wybór zaś naczelnika i tegoż zastępcy do wiadomości Zwierzchności gm. i do zatwierdzenia Rady gminnej“;

c) do §. 13. dodać w myśl §. 21. ustawy po słowach „musi je zwołać na żądanie Wydziału lub $^1/_5$ części członków“, słowa: „i również na żądanie Rady gm. względnie naczelnika gm., który czy to sam, czy przez delegata swego ma prawo brać udział w obradach Zgromadzenia z głosem doradczym“;

d) na wniosek członka ankiety Dr. Lewickiego, zgodzono się na dodanie do statutu wzorowego w §. 17. mówiącym o oddaniu w zarząd gminy funduszów i rekwizytów po rozwiązaniu straży ogn. ochotniczej — zastrzeżenie, że postanowienie tego paragrafu nie może być zmienionem żadną uchwałą późniejszą Walnego Zgromadzenia i drugie zastrzeżenie, że fundusze i rekwizyta oddane w zarząd gminy mają być zwrócone stowarzyszeniu straży ogn. ochotn., któreby na nowo powstało i prawne zatwierdzenie uzyskało;

e) na wniosek tegoż samego Dra Lewickiego zgodzono się na dodatek do §. 13. statutu wzorowego, że naczelnik gm. ma prawo brać udział w naradach Walnego Zgrom. ochotn. straży ogn. z głosem doradczym;

f) jako minimum koniecznych narzędzi pożarnych uznała ankieta dla miast i miasteczek liczących do 200 numerów domów;

1. sikawkę ssącotłoczącą, o cylindrach 100 *mm* średnicy z normalnymi austr. gwintami.

6 beczkowozów,
30 konewek na wodę,
1 drabina składana z 2 lub 3 części,
2 drabin hakowych (gąsiorów),
6 drabinek dachowych,
12 osęków,
6 łopat,
12 bab,
4 pochodnie,
4 latarnie,
4 toporów dużych,
2 kilofów czyli dźaganów do łamania murów,
2 siatki druciane do kominów.

W gminach większych należy mieć na każde dalsze 200 nr. domów o jedną sikawkę więcej ze stosunkową ilością innych rekwizytów wyżej wymienionych.

g) przyjęto jako zasadę, aby gminy mające 10000 mieszkańców obowiązane były utrzymywać stale korpus straży pożarnej płatnej, złożony przynajmniej z 12 ludzi; a gdy taka liczba do opanowania pożaru stanowczo jest za małą, przez udzielenie subwencyj rocznych ustalić egzystencyę straży ochotniczych. Ponieważ jednak są miasta, które licząc 10000 mieszkańców nie są wstanie utrzymywać korpusu stałego z 12 ludzi złożonego, bo to pociąga za sobą wydatek około 3600 *zł.* rocznie, w tych wypadkach należy oznaczyć liczbę straży ogn. płatnej na 6 ludzi i uważać takowych jako oddział pomocniczy i pogotowie stałe obok ochotniczej straży ogniowej; — do stałej straży ogn. dodane być mają przynajmniej 2 stojki parokonne;

h) postanowiono zachęcać gminy do zaprowadzania straży ogn. ochotn.

1) przez udzielanie wskazówek ze strony naczelnictwa Związku kraj.,

2) przez wysyłanie fachowych ludzi na miejsce organizacyi ze strony Związków okręgowych,

3) przez udzielanie z funduszów kraj. bezprocentowych pożyczek gminom na sprawienie sikawek i rekwizytów w stosunku 100 zł. na każde 1000 mieszkańców,

4) na wniosek p. Nahirnego postanowiono czynić starania u władz szkolnych, aby na IV kursie seminaryum nauczycielskiego i seminaryach duchownych obu obrządków wykładano kurs pożarnictwa;

i) wyrażono opinię, że nadzór nad wykonaniem ustawy §. 37 i 38 może być przeprowadzony skutecznie przez bezpłatnych inspektorów powiatowych, mianowanych przez Wydział kraj. na przedstawienie Rady nadzorczej kraj. Związku, za zwrotem kosztów podróży i dyjet i przez inspektora krajowego jako stałego urzędnika Wydz. kraj. Wydziały powiatowe przez swych inspektorów pożarnictwa czuwać mają nad:

1) wykonywaniem ustawy i regulaminów ogniowych,

2) odbierają raporta z rewizyi ogniowej §. 4,

3) ustanawiają ilość stróży nocnych i środków alarmowych,

4) wydają rozporządzenia co do zabezpieczenia obfitości wody na wypadek pożaru (pomnożenie studzien, budowa zbiorników itd.),

5) oznaczają ilość stójek konnych,

6) ustanawiają opinię i jakość narzędzi ratunkowych i sikawek (§. 11.) i wstawiają do budżetu gminnego potrzebne sumy na zakupno narzędzi i utrzymanie straży,

7) zmuszają właścicieli zakładów fabrycznych do utrzymywania własnych narzędzi ratunkowych,

8) wydają nakazy organizacyi straży ochotn. w gminach podlegających ustawie z dnia 10. lutego b. r.,

9) załatwiają spory wynikłe pomiędzy gminami i strażami ochotniczemi,

10) badają raporta z pożarów w powiecie i wydają rozporządzenia mające ogólne bezpieczeństwo na celu,

11) czuwają, aby kary nakładane przez gminy na mieszkańców (§. 36) obracane były wyłącznie na utrzymanie rekwizytów pożarnych,

12) załatwiają rekursa i podania w sprawach ogniowych.

k) uznano potrzebę ustanowienia inspektora kraj. przy Wydziale kraj. do wykonywania nadzoru naczelnego, i oznaczono jego kwalifikacye;

l) wyrażono opinię, że organ pomocniczy przy Wydziale kraj. dla spraw pożarnictwa jest potrzebnym i takowy utworzonym być powinien na wzór komisyi przemysłowej i składać się ma z 4 członków, powołanych przez Wydział kraj., 4 członków wydelegowanych z łona Rady nadzorczej kraj. Związku straży ogn. ochotn., 2 członków z Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń w Krakowie i 2 członków przez wszystkich wyżej wymienionych kooptowanych. — Wszelkie postanowienia Rady Wydziału kraj. w sprawach pożarnictwa, mogą być powzięte tylko po wysłuchaniu opinii tego ciała doradczego;

m) wyrażono zdanie, że należy bezwłocznie przystąpić do wypracowania projektu ustawy o policyi pożarnej dla gmin wiejskich i takowy oprzeć na ustawie z dnia 10. lutego br. z uwzględnieniem:

1. ilości i jakości narzędzi ratunkowych;

2. zaprowadzenia wart nocnych i środków alarmowych;

3. posłańców konnych z uwiadomieniem o wybuchu pożaru;

4. pogotowia konnego;

5. zabezpieczenia dostawy wody;

6. unormowania stosunku gminy do obszaru dworskiego w razie pożaru;

7. zaprowadzenia straży pożarnej obowiązkowej na podstawie list pospolitego ruszenia;

8. zaprowadzenia przymusu pogotowia pożarnego, jak to się praktykuje w powiecie Sokalskim;

9. przepisów ustanowienia po każdym większym pożarze linii regulacyjnej za interwencyą władz autonomicznych.

W ten sposób wyczerpano materyał ankiecie przedłożony, a Wysoki Wydział kraj. reskryptem z dnia 9. lipca b. r. do l. 30703 zwrócił się do naczelnictwa kraj. Związku z wezwaniem o przedłożenie projektu regulaminu ogniowego, mającego służyć za wzór i wskazówkę dla miast i miasteczek, niemniej o przed-

łożenie projektu do ustawy o policyi ogniowej dla gmin wiejskich. Wykazawszy w ten sposób, jak gorliwie W. Wydział kraj. zajmuje się sprawami pożarnictwa krajowego i jak Rada nadzorcza kraj. Związku współdziałała, niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że te prace przy obywatelskiem współdziałaniu wszystkich straży ogn. ochotn. w krótkim czasie poprawią znakomicie zacofane do niedawna stosunki pożarnictwa krajowego, a w następstwie zmniejszą i złagodzą coroczne klęski pożarowe, niszczące rokrocznie egzystencye tysięcy rodzin i podkopujące dobrobyt kraju.

Aby ten cel naszych wspólnych usiłowań tem prędzej i tem pewniej osiągnąć, V. Zjazd straży ogn. ochotn. król. Galicyi z W. Ks. Krak. uchwali:

1. Piąty Zjazd straży ogn. ochotn. doradza wszystkim Stowarzyszeniom straży pożarnej ochotn., by poddając się przepisom ustawy o policyi pożarnej z dnia 10. lutego 1891, przyjęły na się obowiązki i prawa straży pożarnej gminnej z charakterem ochotniczym i w tym celu poczyniły zmiany w swych statutach odpowiednio do §. 21. ustawy, w duchu wskazówek uchwalonych przez Radę zawiadowczą, a przyjętych przez ankietę Wydziału kraj.

2. Piąty Walny Zjazd straży ogn. ochotn. zaleca wszystkim ochotn. strażom ogn. w ogólności, a naczelnikom w szczególności, by będąc organami policyi ogn. przestrzegali, pilnowali i wpływali, aby przepisy ustawy o policyi ogn. z d. 10. lutego 1891 i regulaminu pożarnego przez Wydział krajowy zalecić, a przez Rady gminne uchwalić się mającego, były szanowane, przestrzegane i wypełniane; w tym celu należy dostrzeżone usterki, przekroczenia i zaniedbania ustawy ogniowej, regulaminu pożarnego i ustawy budowlanej komunikować pisemnie Radzie gm., a gdy to się okaże bezskutecznem, czynić przedstawienia inspektorowi pożarnictwa, Wydziałowi powiatow lub naczelnictwu kraj. Związku straży ochotn. ogn.

3. Piąty Zjazd straży ogn. ochotn. zaleca celem dokładnego zaznajomienia się z przepisami ustawy i regulaminu, niemniej ustawy budowlanej, takowe przynajmniej raz na kwartał na zgromadzeniu straży odczytać, poczynione spostrzeżenia i uwagi do protokołu zapisać i z takowych urzędowy użytek zrobić.

4. Piąty Zjazd straży ogn. ochotn. zaleca kwestye dotyczące wykonywania policyi ogniowej, regulaminu ogniowego i ustawy budowlanej w poszczególnych miastach poruszone, na kwartalnych posiedzeniach Związków okręgowych omawiać, celem wymiany zdań i zapatrywań niemniej celem czynienia wniosków Radom gm. ewentualnie Wydziałom powiat.

5. Piąty Zjazd straży ogn. ochotn. uznając doniosłość i ważność sprawy poruszonej na posiedzeniu ankiety Wydziału kraj. przez p. Nahirnego uchwala: udać się do Wysokiej c. k. Rady szkolnej kraj. i do Najprzew. księży Biskupów wszystkich obrządków z prośbą, aby raczyli zarządzić na IV. roku seminaryów nauczycielskich i seminaryów duchownych, zaprowadzenie wykładów systematycznego pożarnictwa.

Po ożywionej dyskusyi, w której zabierali głosy Dr. Tadeusz Wąsowicz z Jarosławia, Władysław Turski z Brzeżan, Emanuel Sygiericz z Podhajec, Władysław Siemieński z Brzeska i Mikołaj Jamrowicz z Tarnowa, postanowiono wybrać komisyę złożoną z 9 członków, któraby przedłożony referat zbadała, przeszła punkt za punktem i zdała sprawę na jutrzejszem posiedzeniu Zjazdu.

Do komisyi tej wybrani zostali: Maryan Köhler z Jordanowa, Władysław Siemieński z Brzeska, Emanuel Sygiericz z Podhajec, Emil Schünke z Myślenic, Leszek Wiśniowski z Krasiczyna, August Ehrlich z Muszyny, Adolf Jakubowski z Zaleszczyk, Władysław Lachowicz z Jaworowa i Wilhelm Dierich z Kołomyi.

Przewodnictwo obejmuje chwilowo Wp. Franciszek Ważeński, prezes towarzystwa ochotn. straży pożarnej w Tarnowie.

VII. P. Mühln Władysław przedkłada następujący referat w sprawie zorganizowania ze straży ochotniczych pomocy dla rannych żołnierzy podczas wojny.

Wvdział Związku austr. straży ochotn. pożarnych wychodząc z zasady „Bogu na chwałę, bliżnim na pożytek“, na której oparte są Stowarzyszenia straży ochotn. pożarnych, podniósł myśl rozszerzenia działalności straży pożarnych w całej rozciągłości tej zasady, to jest niesienia pomocy bliźniemu nietylko w wypadkach pożaru, lecz i w wszelkich klęskach elementarnych jako też nieszczęśliwych wypadkach, a szczegółowo na wypadek wojny.

1. Odezwą z dnia 4. grudnia 1890 uprasza Wydział Związku austr. straży pożarnych ochotn. o poruszenie tej sprawy w dziennikach naszego kraju i odezwą do straży pożarnych z podpisem przewodniczącego i tegoż zastępcy naszego Związku krajowego.

Odpowiedziano, że w zasadzie przyjmuje się wniosek rozszerzenia działalności straży pożarnych ochotn., że nasze straże są przejęte i duchem ofiarności i nawet już wiele Stowarzyszeń w tym duchu działa, zatem poruszenie tej sprawy w dziennikach jest zbędnem.

2. Odezwą z dnia 10. grudnia 1890 ponawia Wydział Związku austr. straży pożarnych odezwę pod 1 z wyjaśnieniem, iż dla uzyskania uwzględnień ze strony rządu, jakoteż okazania podzięki dla Najjaśniejszego Pana za mające nastąpić ustanowienie państwowej odznaki dla strażaków za 25-letnią służbę, odezwa taka byłaby bardzo do życzenia.

Uczyniono temu zadość, ogłaszając w „Przewodniku pożarniczym“ nadesłaną odezwę.

Odezwą z dnia 7. stycznia 1891 zawiadamia Związek austr. straży pożarnych, że c. k. Ministerstwo wojny wyraziło szczegółowe życzenie, aby w miejscowościach: Oświęcim, Kraków, Wadowice, Nowy Sącz, Bochnia, Tarnów, Przemyśl, Łańcut, Rzeszów, Sambor, Gródek, Szkło, Stryj, Jarosław, Sanok, Lisko, Chyrów, Lwów, Brzeżany, Kołomyja, Tarnopol, Żółkiew, Złoczów i Brody, uorganizowano i wyuczono oddziały do przenoszenia rannych w jak najkrótszym czasie i deklaracyę straży ochotn. pożarnych pomienionych miejscowości nadesłano.

Z straży pożarnych ochotn. naszych nadesłały oświadczenia: Tarnów warunkowe, to jest jeżeli Związek austr. straży pożarnych wyjedna u Rządu zabezpieczenie utrzymania dla okaleczałych strażaków jakoteż wdów i sierót po strażakach, którzy w służbie życie stracili.

Muszyna i Drohobycz bezwarunkowo.

Ze strony naszego Związku krajowego oświadczono, że w zasadzie zgadza się na tworzenie oddziałów do przenoszenia rannych w razie wojny, lecz rozesłanie deklaracyi do podpisów może dopiero nastąpić po wyjaśnieniu: 1. kto dostarczy i kto będzie łożył na utrzymanie przyborów dla oddziałów sanitarnych, 2. kto odszkoduje członków oddziałów sanitarnych, jeżeli powołani zostaną do służby nie w czasie wojny, lecz w czasie pokoju przy większych ćwiczeniach wojskowych.

Na powyższe odpowiada Związek austr. straży pożarnych z dnia 31. marca 1891, że z wielką przyjemnością przyjmuje oświadczenie o przyjęciu w zasadzie tworzenia oddziałów sanitarnych, i wyjaśnia, że potrzebne przybory są mało znaczące, bo tylko polowe nosze i mała apteczka, które zapewne każda straż już posiada, dalej, że w miejscowościach, gdzie istnieją sekcye czerwonego krzyża, te udzielą potrzebne przybory, a w razie wojny i inne Stowarzyszenia do tego powołane, tak, że w żadnym wypadku ciężar ten nie spadnie na straże pożarne, oraz, że w czasie pokoju oddziały te do posług nie będą powoływanymi. Pod tą samą datą składa p. Reginald Czermak, przewodniczący Związku austr. straży, deklaracyę, że dla straży w miejscowościach wymienionych przez c. k. Ministerstwo wojny dostarczy sam bezpłatnie nosze polne według potrzeby.

W przekonaniu, że wszystkie Stowarzyszenia straży pożarnych ochotn. należących do Związku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem, są przejętemi duchem rycerskości i ofiarności — z uwagi, że już wiele tych Stowarzyszeń nie ogranicza swą czynność li tylko na zwalczanie pożaru — dalej z uwagi, że Stowarzyszenia te spodziewać się mogą na pewne uwzględnienia w służbie pospolitego ruszenia, wnosi się pod uchwałę:

1. Zakres działania Stowarzyszeń straży ochotn. pożarnych rozszerza się i na niesienie pomocy w innych wypadkach elementarnych jakoteż nieszczęśliwych wypadkach, a szczegółowo w wypadku wojny przez niesienie pomocy rannym.

2. Porucza się Wydziałowi Związku krajowego przeprowadzić potrzebną zmianę §§. statutu wzorowego.

3. Zmiany te podać do wiadomości wszystkich straży, celem przeprowadzenia zmian statutów w drodze przepisanej.

4. Upoważnia się Wydział do zawiadomienia Związku krajowego straży austr. o powyższych uchwałach z dodatkiem, że straże poż. ochotn. galicyjskie będą tworzyć oddziały w razie wojny do przenoszenia rannych, pod warunkami:

1. uwolnienia członków tych oddziałów pomocniczych od pospolitego ruszenia;

2. zapewnienia członkom oddziałów pomocniczych, którzy nie posiadają utrzymania — żołdu i żywności takich samych, z jakich korzystać będą członkowie wojskowej służby sanitarnej;

3. zapewnienia utrzymania rodzinom tych członków, którzyby w czasie pełnienia służby sanitarnej ulegli wypadkowi.

Referat ten przyjęto do wiadomości i przekazano Radzie zawiadowczej do dalszego traktowania sprawy i załatwienia.

VIII. Z samoistnych wniosków zgłoszono:

a) P. Józef Borejko, delegat ochotn. straży pożarnej w Gorlicach, stawia wnioski:

1) o zastosowanie statutów wszystkich towarzystw strażackich do ustawy o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891.

2) o zmianę wyrazów komendy w regulaminie musztry porządkowej i w tym celu proponuje wybór specyalnej komisyi do omówienia i załatwienia tego wniosku.

b) P. Adam Figwer, delegat ochotn. straży pożarnej w Samborze, wnosi:

O przydzielenie do okręgu samborskiego ochotn. straży pożarnych w Staremmieście i Drohobyczu, zaś z powodu znaczniej-

szej odległości o wydzielenie z tego okręgu straży ochotniczych w Rudkach i Turce.

c) P. August Ehrlich, delegat ochotn. straży pożarnej w Muszynie, stawia wnioski:

1) Wyjednanie u dotyczących władz, ażeby władze bezpieczeństwa do czynności straży ochotniczych, mianowicie podczas akcyi ratunkowej, się nie mięszały. Dalej ażeby organy bezpieczeństwa towarzyszów straży ogniowych za przekroczenia podczas pełnienia służby przez ostatnich tj. przy pożarach, występach etc. samowolnie nie aresztowały, lecz w wypadkach, gdzie zachodzi konieczna potrzeba aresztowania którego z towarzyszy, wydania tegoż od naczelnika zażądały, względnie, ażeby kierującemu ratunkiem powód aresztowania członka straży dokładnie do wiadomości podano.

Ażeby władza kompetentna w drodze ustawy dokładnie atrybucye naczelnika straży określiła, mianowicie co do stosunku z organami bezpieczeństwa publicznego, które podczas akcyi ratunkowej, kierującemu ratunkiem do rozporządzalności postawićby należało.

Byłoby także pożądanem, ażeby zalecono organom usunięcie się od krytyki instytucyi straży pożarnych, która szkodliwie na rozwój towarzystw wpływa.

2) Ze względu, iż wedle nowej ustawy ogniowej naczelnik korpusu ma przybrać charakter urzędnika gminnego, należałoby w drodze ustawodawczej postanowić, ażeby wybór naczelnika, a względnie i tegoż zastępcy, od zatwierdzenia c. k. Starostwa, Wydziału Rady powiatowej i Rady zawiadowczej kraj. Związku zawisłem uczynić, gdyż bardzo często się zdarza, że na stanowisko naczelnika dostają się ludzie, którzy ani stosunkowo wybitniejszego społecznego stanowiska nie zajmują, a względnie poważania nie mają, jakoteż fachowego wykształcenia, ani też innych warunków lub uzdolnienia do kierownictwa strażą nie posiadają, przez co w takich korpusach rozprężenie i obojętność dla zawodu strażackiego się wkrada, a nawet nie rzadko korpusy, złych kierowników posiadające, do upadku przychodzą.

Gdyby w tym kierunku zaprowadzono pragmatykę w ten sposób, że w razie braku na stanowisko naczelnika odpowiedniego, tymczasowo kierownictwo zastępcy poruczono, możnaby nie jedną niedogodność usunąć, a stanowisko naczelnika nie byłoby wówczas pospolite i obojętne. Zdarzają się wypadki, zwłaszcza w mniejszych miasteczkach, że po wyborze, a raczej po obsadzeniu posady naczelnika osobistością nieposiadającą potrzebnych wymogów, zjawi się osobistość odpowiedniejsza i zdolniejsza, mająca chęć wstąpienia do straży, ale cóż niestety — posada obsadzona — degradacya nastąpić nie może, a ów fachowo wykształcony i wybitniejszy stosunku podrzędnego z jakiejkolwiek przyczyny przyjąć nie może.

3) Nie jest tajemnicą, że we wielu korpusach strażackich za dużo szarż a także i szpad się znajduje. Otóż byłoby wskazanem, aby naczelnicy korpusów wyżej 25 ludzi dopiero prawo noszenia szpady osiągli, a na każde dalsze 20 ludzi tylko jeden komendant szpadę otrzymał. W ten sposób starałaby się starszyzna o rozwój korpusu i możliwe pomnożenie siły, coby dla miasta większą korzyść przyniosło.

4) Należałoby niektóre słowa komendy musztry porządkowej zmienić, a to ze względu na regulamin c. k. armii, wedle którego wielu strażaków (byłych wojskowych) wyćwiczonych jest, a dokładniejsze tłómaczenie z niemieckiego na polskie, łatwiejby w pamięci utkwiło.

d) P. Antoni Szczerbowski, delegat ochotn. straży pożarnej w Oświęcimie, wnosi:

Nowa ustawa o policyi ogniowej z dnia 10. lutego 1891 (Dz. u. r. k. Nr. 18.) ma dla naszego kraju doniosłe znaczenie. Według tej ustawy w każdem mieście lub miasteczku bez wyjątku musi być zorganizowana straż pożarna.

Jeżeli organa wykonawcze dopilnują ściśle wykonania tej ustawy, to w niedalekiej już przyszłości nie powinnaby się znaleźć ani jedna gmina miejska, któraby nie posiadała własnej straży pożarnej. Organizacya tych straży natrafi niewątpliwie na pewne trudności, głównie z powodu braku w większej liczbie miast uzdolnionych kierowników lub instruktorów. Choćby jednak organizacya straży, pomimo braku takich fachowo uzdolnionych osobistości, przyszła łatwo do skutku, to zachodzi pytanie, czy taka straż odpowie należycie zadaniu, czy obrona jej w razie pożaru okaże się rzeczywiście skuteczną?

Jeżeli mają być straże ogniowe, niech będą dobrze zorganizowane. Lecz jakże zaradzić temu, ażeby straże pożarne były dobrze zorganizowane i użyteczne?

Dotychczas praktykowany był taki zwyczaj, że do nowo zawiązującej się straży sprowadzono płatnego instruktora, który ją zaznajamiał z najpotrzebniejszymi zasadami pożarnictwa. Instruktor taki, mając ściśle wyznaczony czas, ograniczył się na objaśnieniu najogólniejszych zasad i najpotrzebniejszych ćwiczeniach, które rychło uleciały z pamięci.

Nauka taka, jeżeli przypadkiem nie była kosztowną, to w każdym razie nie może być dostateczną. Ażeby miastom i miasteczkom samym ułatwić zawiązywanie straży pożarnych w myśl ustawy z dnia 10. lutego 1891, uchronić je od wydatków na płatnych instruktorów, a zarazem dać im możność organizowania straży pożarnych, spełniających dobrze swoje zadanie, Walne Zgromadzenie uchwali polecić Radzie zawiadowczej krajowego Związku:

1) utworzenie we Lwowie dwutygodniowego kursu szkoły strażackiej, na który miasta, zawiązujące straże ogniowe, wysyłałyby osoby, upatrzone na przyszłych instruktorów lub naczelników straży.

2) Rada zawiadowcza krajowego Związku wyjedna w Sejmie odpowiedną subwencyę, ewentualnie obmyśli inne środki na utrzymanie tegoż kursu, tudzież na koszta podróży i dyety dla przyszłych instruktorów (naczelników) straży pożarnych.

e) P. Józef Borejko, delegat ochotn. straży pożarnej w Gorlicach, wnosi:

aby Rada zawiadowcza kraj. Związku zajęła się wyrobieniem bezpłatnych cen jazdy i pomieszczenia, a nawet i utrzymania 3 członków czynnych z każdego towarzystwa strażackiego w celu zwiedzenia wystawy w Pradze.

f) P. Antoni Orzelski, naczelnik Związku okręgowego w Kosowie, przedkłada następujący wniosek:

Wzywa się zarząd Związku kraj., ażeby w celu rozszerzenia skutecznej ochrony pożarnej na wszystkie miejscowości kraju, zupełnego ujednostajnienia regulaminu służbowego, ćwiczeń, rekwizytów, sygnałów i umundurowania, w celu ścisłego wykonywania przepisów o policyi ogniowej przez organa fachowe — w celu niezbędnie koniecznego uzyskania dla naczelników straży, tychże zastępców i komendantów oddziałowych praw — przysługujących urzędnikom i strażom publicznym, wynikających ze stosunku ich przysięgi służbowej; w celu zabezpieczenia mienia wszystkich obywateli kraju, które jest przecie majątkiem krajowym, nareszcie w celu przymuszenia opornych miejscowości do zaopatrzenia się w rekwizyta pożarne i straż fachowo wykształconą, postarał się w drodze ustawodawczej, aby;

1) cała instytucya straży pożarnych w kraju z zachowaniem jej ustroju autonomicznego przeszła pod bezpośredni zarząd Wydziału krajowego, w którym Rada zawiadowcza Związku krajowego co 6 lat na nowo obieralna tworzyłaby osobny departament dla spraw pożarnictwa;

2) wszystkie towarzystwa asekuracyjne operujące w kraju winny być w drodze ustawodawstwa krajowego zniewolone do opłacania takiego procentu do kasy krajowej na rzecz spraw pożarnictwa, jaki corocznie przez Wydział krajowy ustanowionym zostanie, przy równoczesnem jednak zarządzeniu, również w drodze ustawodawstwa krajowego, ogólnego przymusu asekuracyjnego, a gdyby odnośne rokowania z rzeczonemi instytucyami nie wydały dodatniego rezultatu, ażeby utworzoną została krajowa instytucya asekuracyjna, agendy jej poruczone zostały Bankowi krajowemu przy równoczesnym przymusie asekuracyjnym przedmiotów, bez względu na to, czy takowe już w jakiem prywatnem Towarzystwie są ubezpieczone lub nie;

3) wszystkie datki pojedyńczych gmin, uchwalone dotychczas na rzecz instytucyj pożarniczych, niemniej wszystkie fundacje lub zapisy w tym celu poczynione lub poczynić się mające, przechodzą pod bezpośrednią administracyę Wydziału krajowego — natomiast Wydział krajowy miałby obowiązek założyć fabrykę krajową wszelkich rekwizytów pożarniczych, do czego miałyby być użyte surowce wyłącznie krajowe, z fabryki tej zaopatrywać wszystkie instytucye pożarnicze w kraju (o ile takowe pod administracyą Wydziału krajowego zostają) bezpłatnie w rekwizyta pożarne;

4) założyć fundusz emerytalny dla okaleczałych w służbie członków straży, dla wdów i sierót po takowych pozostałych;

5) tworzyć okręgi pożarnicze z 3 do 6 gmin się składające, mające wspólnie jedną straż i jedne rekwizyta, w drodze ustawodawczej; wreszcie

6) zarządzać i czuwać nad całą instytucyą pożarniczą, za pośrednictwem własnych fachowych organów;

7) wnieść petycyę do Wys. Sejmu o wprowadzenie we wszystkich szkołach ludowych obowiązkowej nauki teoretycznej i praktycznej o pożarnictwie.

g) Zarząd Związku okręgowego w Przemyślu wnosi:

1) Ponieważ wiele straży do Związków okręgowych jeszcze nie należy, zaś łączenie się ze Związkami okręgowymi we własnym interesie każdej straży ze względu na pomyślniejszy rozwój takowej leżeć powinno, przeto Walny Zjazd wzywa Radę nadzorczą kraj. Związku o wydanie polecenia strażom ochotn., ażeby takowe z obowiązku do Związków okręgowych należały.

2) Wobec tego, że w najbliższym czasie powstanie wiele straży ogniowych w miastach, miasteczkach i wsiach, i że bardzo wiele sikawek będzie musiało być zakupionych, przeto celem usunięcia zbyt często niedogodnej rozmaitości w wymiarach gwintów przy sikawkach, Walny Zjazd wzywa Radę nadzorczą krajowego Związku, aby poczyniła wszelkie możliwe kroki, aby tylko takie sikawki były zakupywane, które mają normalny gwint austryacki i które są zbudowane według wymogów normaliów austryackich.

3) Walny Zjazd raczy wezwać Radę nadzorczą kraj. Związku do natychmiastowego przystąpienia do utworzenia funduszu zaopatrzenia strażaków na wypadek choroby, skaleczenia lub śmierci, za stosowną opłatą przez członków uiszczać się mającą, a to w ten sposób, ażeby utworzyć 3 kategorye zaopatrzeń z wkładkami jednorazowemi, np. I. 10 zł., II. 5 zł., III. 3 zł., i rocznemi po 10 ct. od osoby.

h) P. Julian Celewicz, delegat ochotniczej straży pożarnej w Uhnowie, wnosi:

V-ty Walny Zjazd delegatów ochotn. straży ogn. w Przemyślu, ze względów patryotycznych i ekonomicznych — uznaje naglącą konieczność, aby wszystkie przyrządy do gaszenia pożarów używane i wszystkie przybory strażackie w kraju były wyrabiane, poleca więc Radzie zawiadowczej kraj. Związku straży ochotn., aby w porozumieniu z czynnikami przemysłowymi i finansowymi poczyniła odpowiednie kroki do urzeczywistnienia tego zadania.

i) Dr. Zygmunt Miczyński, delegat ochotn. straży pożarnej w Wieliczce, wnosi:

Ze względu, że zakupywane sikawki przez gminy i towarzystwa strażackie okazują się częstokroć nieodpowiedniemi co do cen i systemu i nie odpowiadają wymogom, V. walny Zjazd strażacki wybierze z łona swego osobną ankietę, któraby poważą sprawę zbadała gruntownie i podała wskazówki, jakich się trzymać należy przy nabywaniu sikawek i innych narzędzi ratunkowych.

Wnioski pod *a)* 1, *c)* 1 i 2, *d)* 1 i 2 przekazano do zbadania i orzeczenia komisyi złożonej z 9 członków, wybranej przy ust. VI porządku dziennego, wnioski pod *b)*, *d)*, *f)*, *g)* *h)* *i)* przekazano Radzie zawiadowczej do załatwienia, zaś nad wnioskami pod *a)* 2, *c)* 3 i 4, i *e)* przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

IX. Wybór specyalnych komisyi do załatwienia wniosków ad VI, VII i VIII załatwiony został przy punkcie VI porządku dziennego.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad o godzinie 2-giej po południu.

(Dok. nast.)

Kronika pożarów.

Dolina.

Dnia 27. sierpnia b. r. o godzinie $11^1/_4$ w nocy, wybuchł pożar w śródmieściu w realności l. 41 własność Samuela Fischera. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonem alarmowym. Straż wyruszyła do pożaru w kompletnem umundurowaniu z 3 sikawkami i przybyła na miejsce w 15 minut w liczbie 26 ludzi. Pożar wybuchł w tylnej części budynku z poddasza. Spaliły się trzy budynki mieszkalne, obok siebie stojące. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Przez rozebranie dachów zabezpieczono przyległe budynki i pożar zlokalizowano o godzinie 12. w nocy, a o godzinie 6 powróciła straż do domu. Budynki były zabezpieczone w Krakowskiem Towarzystwie.

Aleksander Czaprański, naczelnik.

Dukla.

Dnia 1. sierpnia b. r. o godzinie $8^1/_2$ rano wybuchł pożar przy ulicy Krakowskiej w realności l. 89 własność M. Brusta. O wybuchu pożaru oznajmiono za pomocą dzwonów. Straż wyruszyła do pożaru z 1 sikawką, 4 beczkowozami, 60 konewek i 2 drabiny i przybyła na miejsce w liczbie 29 ludzi. Pożar wybuchł na strychu przybocznym, należącym do mieszkania Dra Karola Reissa, naczelnika straży ogniowej. Spalił się dom piątrowy l. 89 i domy parterowe l. 188, 192, 194 i 88. Przyczyna pożaru nie zbadana. Ogień zlokalizowano; rozebrano ruchomości i pożar ugaszono o godzinie $10^3/_4$ rano, a straż powróciła do domu o godzinie $9^1/_2$ wieczór w liczbie 27 ludzi. W pomoc przybyły straże z Krosna, Rymanowa i Żmigroda o godzinie 12 w południe. Wszystkie budynki były ubezpieczone w Towarzystwie krakowskiem. Strażak Kiśniewski został skaleczony, a strażak Fornal wykręcił nogę.

Dr. Karol Reiss, naczelnik.

Halicz.

Dnia 19. sierpnia b. r. o godzinie $9^3/_4$ wybuchł pożar w Międzywodzie w realności Antoniego Szadkowskiego. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonami alarmowymi. Straż wyruszyła do pożaru z wozem rekwizytowym i sikawką i przybyła na miejsce w chwili zajęcia się dachu. Pożar wybuchł w rogu domu, prawdopodobnie z podpalenia. Spaliło się wiązanie i dach. Przez otoczenie poblizkich budynków ludźmi z pełnemi konewkami, zlokalizowano pożar w 10 minut po przybyciu. Przybyła w pomoc straż miejska. Budynek nie był zabezpieczony.

Juliusz Ormezowski, naczelnik.

Kęty.

Dnia 14. sierpnia b. r. o godzinie 9 minut 15 w nocy wybuchł pożar na przedmieściu, w stodołach należących do mieszczan Kęckich. O wybuchu pożaru oznajmiono dzwonkiem alarmowym i trąbką. Straż wyruszyła do pożaru z 3 sikawkami, wozem rekwizytowym i 4 beczkami 2-kołowemi i przybyła na miejsce w 15 minut w liczbie 48 członków. Zastano palące się 3 stodoły, które już spłonęły. Przyczyną pożaru było podpalenie, śledztwo w toku. Przez zabezpieczenie stodoły oddalonej zaledwie kilka kroków od stodół płonących, zlokalizowano ogień o godzinie 10 minut 50, a o 1 minut 30 powróciła straż do domu w liczbie 33 towarzyszy. W pomoc przybyła straż pożarna ochotnicza z Hecznarowic, tudzież 35 ułanów. Straż ochotnicza pożarna wywiązała się ze swej czynności, jak głos publiczności dowodzi, bardzo dobrze ochroniwszy stodołę, stojącą o parę kroków od stodół płonących. Towarzystwo poniosło na przyborach ratunkowych znaczną szkodę. Z pomiędzy stodół spalonych jedna była asekurowana na 600 złr., druga na 100 złr. Zboże zaś, którem były stodoły napełnione, nie asekurowano — ogólna szkoda wynosi 3500 złr.

E. Krzysztoforski, naczelnik.

Mikołajów.

Dnia 12. sierpnia b. r. o godzinie 12 w południe wybuchł pożar przy ulicy Podlesie w realności l. 258, własność Mikołaja Piotrowicza. O wybuchu pożaru oznajmiono trąbką alarmową. Straż wyruszyła do pożaru z 2 sikawkami, 6 beczkowozami z wodą i wozem ratunkowym z wszelkimi przyborami i przybyła na miejsce o godzinie 12 minut 5 w liczbie 14 strażaków. Pożar wybuchł w stajence przybudowanej do domu mieszkalnego. Spaliło się 6 domów mieszkalnych i 3 stodoły. Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma. Pożar zlokalizowano o godzinie $1^1/_2$ po południu a o godzinie 4 po południu straż powróciła do domu, pozostawiając do godziny 8 rano pogotowie przy zgliszczach. W pomoc przybyło pogotowie wojskowe c. k. depot ogierów państwowych w Drohowyżu. 4 budynki były ubezpieczone w Towarzystwie krakowskiem, 1 budynek w Towarzystwie „Slavia“, 1 budynek nieubezpieczony. Szkoda wynosi 1250 złr. ubezpieczona na 650 złr.

Antoni Beer, naczelnik.

Muszyna.

Dnia 8. sierpnia b. r. o godzinie 10 w nocy wybuchł pożar przy ulicy Krynickiej, w realności Błażeja Tryszczyły. Burmistrz miasta p. Fr. Buszek trąbką sygnałową kazał straż zaalarmować. Straż wyruszyła do pożaru z dwiema 4-kołowemi sikawkami starego systemu, z rurą skrętną i 12 konewkami parcianemi, tudzież z 5 pochodniami naftowemi i jedną latarnią i przybyła na miejsce o godzinie 10 minut 10 w liczbie 24 ludzi. Pożar wybuchł w komórce przy stajni. Spalił się dach i pół zrębu budynku mieszkalnego oraz 1 krowa. Szkoda wynosi 300 złr. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa pieca piekarskiego i nieostrożność mieszkańców. Zaraz po przybyciu straży obsadzono dachy sąsiednich budynków, zerwano część płonącego dachu, usunięto trzaski i siano przechowane w tymże domu, wyniesiono prawie wszystkie sprzęty z płomieni i zlokalizowano pożar o godzinie 12 o północy, a o godzinie $12^1/_2$ powróciła straż do domu w liczbie 22 ludzi pod komendą naczelnika, pozostawiwszy na pogotowiu 2 ludzi. Podczas pożaru został uszkodzony adjutant straży w rękę. Brak sikawki wężowej dał się dotkliwie uczuć, pomimo tego jednak udało się pożar stosunkowo w bardzo krótkim czasie zlokalizować. Przy pożarze odznaczył się burmistrz miasta p. Buszek przez energiczne i czynne wspieranie członków straży.

Dnia 20. sierpnia b. r. o godzinie $12^1/_2$ w nocy wybuchł pożar we wsi Andrzejówce w realności Dmytra Szymczyszaka. O wybuchu pożaru oznajmiono posłańcem konnym z Andrzejówki wysłanym. Straż wyruszyła do pożaru z jedną tłoczącą sikawką starego systemu, 6 konewkami parcianemi, i 4 pochodniami naftowemi, i przybyła na miejsce w liczbie 15 członków pod komendą naczelnika o godzinie 3 rano dnia 21. sierpnia. Pożar wybuchł w izbie mieszkalnej; zajęła się ściana od pieca. Spaliło się 4 domy, 3 stodoły, 5 świń, kilka gęsi, 1 cielę, 4 stogi siana i trochę zboża. Szkoda wynosi około 2200 złr. Zaraz po przybyciu straży obsadzono sąsiednie budynki, zmuszono mieszkańców do dostarczania wody i uratowano większą ilość belek z ognia. O godzinie 5 rano pożar zlokalizowano, a o godzinie 7 straż powróciła w liczbie 15 ludzi. Dziesiętnik i komendant I. oddziału p. Zdzisław Zabawski, tudzież strażacy Buliczak i Szyślak zasłużyli na uznanie, gdyż pomimo przebycia 11 kilometrów drogi pieszo, jęli się natychmiast do pracy, a pierwszy nie mało do akcyi ratunkowej się przyczynił. Budynki nie były ubezpieczone.

Ehrlich, naczelnik.

Rudki.

Dnia 3. września b. r. wybuchł pożar o godzinie 7 rano w Benkowej Wiszni w realności l. 200 własność Piotra Lauraka. Rządca z Benkowej Wiszni zawiadomił straż ogniową w Rudkach, straż zaś zwołana trąbką alarmową wyruszyła do pożaru z jedną sikawką i rezerwoarem napełnionym wodą, dwiema drabinami i 15-toma konewkami i przybyła do Benkowej Wiszni, odległej od Rudek o 4 kilometry o $^3/_4$ na ósmą rano w liczbie 8 ludzi wraz z komendantem oddziału. Pożar wybuchł przy kominie w górnej części dachu. Spalił się dom mieszkalny ze stodołą i stajnią. Przyczyną pożaru była nieostrożność. Przez oblanie wodą i obsadzenie strażakami sąsiednich dachów, zlokalizowano pożar o godzinie 10. rano, a o 11 rano straż powróciła do domu w liczbie 9 ludzi. Budynki sąsiednie były ubezpieczone w Towarzystwie krakowskiem.

Angielski, naczelnik.

OGŁOSZENIA.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Aleksander. Nakładem „Związku ochotn. straży pożarnych".

Z „Drukarni Polskiej" ul. Sobieskiego l. 28 we Lwowie.